

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 3

1 Samuela 3-4

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Chisholm w swoim nauczaniu na temat ksiąg 1 i 2 Samuela. To jest sesja 3, 1 Samuela 3, Pan wybiera proroka i 1 Samuela 4, Porażka, śmierć i odejście.

W następnej lekcji przyjrzymy się 3 rozdziałowi 1 Księgi Samuela, a następnie rozdziałowi 4. W tej konkretnej lekcji omówimy dwa rozdziały.

1 Samuela 3 Zatytułowałem Pan wybiera proroka. Tym prorokiem będzie oczywiście Samuel i myślę, że główny temat rozdziału 3 można wyrazić w ten sposób. Pan pragnie ożywić zerwaną relację ze swoim ludem poprzez tych, którzy Go czczą.

Jak powiedzieliśmy we wcześniejszej lekcji, Pan odrzuca Heliego i jego synów, ale to nie znaczy, że odrzuca Izrael. Odrzuca przywództwo. On wskrzesi Samuela na proroka i poprzez Samuela uczyni pewne pozytywne rzeczy dla swojego ludu, Izraela.

I tak w rozdziale 3 zobaczymy chłopca Samuela powołanego przez Boga na proroka. I tak zaczynamy od wersetu 1, chłopiec Samuel służył przed Panem pod przewodnictwem Heliego. A przy okazji, zanim służył przed Panem lub z Panem, on, w przeciwieństwie do synów Heliego, którzy czynili przed Panem wszelkiego rodzaju okropności, Samuel służył Panu pod Helim.

Jednak w tamtych czasach słowo Pana było rzadkością. Nie było wielu wizji. W tym czasie i miejscu Pan czasami objawiał się swoim prorokom poprzez wizje.

Otrzymywali prorocze słowo, czasem nawet obrazy, obrazy słowne, a to było rzadkością w tamtym momencie. Pan nie robił tego zbyt często. Nie objawiał się swojemu ludowi.

W tym rozdziale zobaczymy tę zmianę. Pan wybiera Samuela i Samuel będzie teraz jego proroczym narzędziem. I tak ta negatywna sytuacja, którą widzimy w wersecie 1, co nie jest zaskakujące, biorąc pod uwagę to, co dzieje się w sanktuarium z Helim i jego synami, ulegnie zmianie.

A oto jak to zrobić. Pewnej nocy Eli, którego oczy stały się tak słabe, że ledwo widział, leżał na swoim zwykłym miejscu. Lampa Boża jeszcze nie zgasła, więc w przybytku stała lampa, która miała się palić w nocy aż do rana, i paliła się.

Samuel leżał w świątyni Pańskiej, gdzie była Arka Boża. Nie oznacza to oczywiście, że był tam z Arką, ale był w pobliżu. Był w pobliżu.

I wtedy Pan powołał Samuela. Czasami, gdy czytamy narrację Starego Testamentu, sceneria może być bardzo ważna. Jest to zawsze ważne dramatycznie i dosłownie, ponieważ pomaga nam wizualizować scenę, tak jak ważne są rekwizyty na scenie w przedstawieniu.

Ale czasami sceneria jest bardzo, bardzo znacząca. Ma to znaczenie symboliczne, a może nawet teologiczne. Teraz musisz z tym uważać.

Nie chcesz widzieć symboliki w każdym kamieniu i drzewie wspomnianym w scenerii, ponieważ wchodzi to w alegorię. Więc naprawdę musisz to dokładnie zweryfikować na podstawie kontekstu. Przykładem, którego lubię używać, jest 2 Król. 1, gdzie król jest chory i wysyła posłańców na terytorium Filistynów, aby dowiedzieć się, czy umrze.

Chce zapytać o filistyńskiego boga, który kojarzony był z uzdrawianiem. Cóż, prorok Eliasz słyszy o tym, schodzi, przechwytyje posłańców i pyta: Po co idziesz? Dlaczego król wysyła cię do pogańskiego boga? Wróć i powiedz królowi, że umrze. No cóż, wracają i król mówi, powiedz mi, jak ten facet wyglądał.

I opisują go, a on mówi: Znam go. Idź po niego. Przyprowadź go tutaj.

Zatem od razu widać, że istnieje konflikt pomiędzy królem a prorokiem, co w miarę upływu czasu zobaczymy w księgach Samuela, szczególnie w przypadku Saula. I tak powstał konflikt króla z prorokiem. I tak król wysyła, a właściwie wysyła generała, oficera swojej armii składającej się z 50 osób, a ten oficer idzie i gdy przybywa na miejsce zdarzenia, Eliasz siedzi na wzgórzu.

Nie jest w dolinie, jest na wzgórzu. A oficer mówi: „Ty, zejdź tutaj”. Król chce z tobą porozmawiać.

I Eliasz mówi: Nie zejść, ale powiem ci, co jest. Ogień. Wzywa ogień do oficera i jego 50 ludzi, po czym zostają spaleni.

Cóż, król wysyła innego oficera z 50 ludźmi, a ten oficer jest jeszcze bardziej obraźliwy. On mówi, król mówi, zejdź na dół i zejdź teraz. Trochę parafrazuję, ale można to znaleźć w 2 Księdze Królewskiej 1. I jeszcze raz Eliasz mówi: Nie zejść, ale ściągnę na ciebie ogień.

On wzywa do ugaszenia pożaru, a ten oficer i jego ludzie zostają spaleni. Cóż, mamy trzeci panel w tej historii. Nazywam te panele.

Kiedy masz historię, która ma powtarzające się elementy i osiąga punkt kulminacyjny w ostatnim panelu, wiele z nich to historie biblijne podzielone na trzy części, jak historia Dobrego Samarytanina. Jest dwóch Żydów, którzy przechodzą obok, a potem

pojawia się Samarytanin. W tej składającej się z trzech paneli historii trzeci oficer pada na ręce i kolana.

To znaczy, że błaga o życie. W końcu okazuje prorokowi Bożemu należny szacunek i w końcu okazuje Bogu należny szacunek. I tak Pan mówi Eliaszowi, aby poszedł z nim i wrócił do króla, a Eliasz przekazuje swoje przesłanie.

więc do czynienia z królem kontra prorokiem, a prorok ma władzę nad królem i król musi się tego nauczyć. A fakt, że Eliasz siedzi na wzgórzu, nie wydaje mi się przypadkowy. On jest tam na górze, funkcjonariusz jest tutaj na dole.

Jego pozycja eksponowana odzwierciedla jego pozycję jako proroka. Król i jego ludzie są tutaj na dole. Eliasz jest tutaj, ponieważ reprezentuje Boga.

Uważam, że jest przypadek, w którym ustawienie jest bardzo, bardzo ważne. Podobnie jak wtedy, gdy Jezus przechodzi przez Jezioro Galilejskie i przybywa do grobowców, wokół panuje śmierć i nieczystość, a on wypędza te demony, legion, z tego człowieka. A potem idą w świnie.

Ach, świnie! Nie wiedziałbyś? Świnie by tam były. Nieczyste zwierzęta. I duchy wchodzi w świnie, a potem pędzą do morza.

A morze w Biblii oczywiście symbolizuje zło, więc udają się do domu. Wracają do morza, gdzie jest ich miejsce. Zatem ustawienie może być bardzo ważne i myślę, że właśnie tutaj ono występuje.

Jest noc, Eliemu słabnie wzrok i leży na swoim zwykłym miejscu. I myślę, że Heli reprezentuje stary Izrael, który przemija i który doświadczy sądu Bożego w rozdziale 4. Eli jest wadliwym przywódcą i reprezentuje wadliwy naród, który Bóg zamierza przemienić. A lampa Boża w pobliżu miejsca, gdzie śpi Samuel, świeci.

Więc chociaż jest noc i jest ciemno, świeci światło. Myślę, że to symbolizuje Samuela i zamiary Pana, aby przywrócić swój lud do właściwej relacji z nim poprzez Samuela. Ale zanim sytuacja się polepszy, sytuacja się pogorszy.

Jak widzimy w rozdziale 4, tracą arkę, symbol Bożej obecności. Ale potem w rozdziale 7 Samuel poprowadzi ich z powrotem do Pana, a oni odpokutują i odniosą wielkie zwycięstwo nad Filistynami po przegranej z nimi bitwie w rozdziale 4. Ale to wybiega w przyszłość. Pan powołał Samuela, a Samuel odpowiedział: Oto jestem.

A te słowa są interesujące, ponieważ na wezwanie Pana odpowiedziało kilka bardzo znanych osób w historii Starego Testamentu. Samuel jeszcze nie wie, że jest to powołanie Pana, ale Abraham powiedział po hebrajsku: hinne, oto jestem. Mojżesz to powiedział, a Jozue i inni zareagowali w ten sposób.

Zatem Samuel jest tutaj w dobrym miejscu. Należy do długiej kolejki ludzi, którzy odpowiedzieli Panu, gdy go wezwali. Ale jak się zaraz przekonamy, jest po prostu młody i nie jest do końca pewien, co się tutaj dzieje.

Eli będzie musiał mu pomóc, chociaż nawet Eliowi zajmie mu trochę czasu, zanim zrozumie, co się dzieje. Nie jest to nieoczekiwane, biorąc pod uwagę charakterystykę Eliego. I pobiegł do Heliego i powiedział: „Oto jestem, wołałeś mnie”.

Zatem Samuel uważa, że Eli zadzwonił, ale charakteryzuje go jako ten, który natychmiast i właściwie odpowiada swojemu panu. I w tym przypadku Eli jest jego panem. Dlatego jest przedstawiany jako posłuszny sługa.

Ale Eli powiedział, że nie wołam, idź i połóż się. Poszedł więc i położył się. A tak na marginesie, to jest to opowieść panelowa.

Wspominaliśmy historie panelowe na przykładzie króla. Jest to historia panelowa. Będzie miał cztery panele. Znamy to bardziej z żartów.

Wiesz, był rabin, ksiądz i pastor, poszli na imprezę, wiesz, a potem oni, no wiesz, cokolwiek. Nie przychodzi mi teraz do głowy żaden konkretny, ale wiesz, jak one działają. Historie dla dzieci.

Trzy małe świnki. Trzy kozy Billy dorosły. Nieobce są nam bajki panelowe z dowcipów i bajek dla dzieci.

Ale to nie znaczy, że historie panelowe są konieczne fikcyjne lub wymyślone. To tam je znamy. Nawiasem mówiąc, kiedy te panelowe historie wymykają się spod kontroli, nazywają to bzdurą, jak piernikowy ludzik.

Przed panelem 19 jesteś gotowy, aby piernikowy ludzik został zjedzony i usunięty z drogi. I to się dzieje. Ale czasami w prawdziwym życiu zdarzają się takie powtórzenia.

Taka jest po prostu natura rzeczy. A narrator biblijny, który nie jest tylko teologiem, jest gawędziarzem. On opowiada historię.

Stara się, żeby było ciekawie. Dlatego zastanawia się nad powtórzeniem, które naprawdę miało miejsce. I tak właśnie się tutaj dzieje.

Mamy ten pierwszy panel. Samuel odbiera telefon, idzie do Eliego, a Eli mówi: „Nie dzwoniłem do ciebie”. Werset 6: Pan ponownie zawołał.

Samuela. Samuel wstał, poszedł do Heliego i powiedział: Oto jestem, zawołałeś mnie. Mój synu – powiedział Eli – nie dzwoniłem.

Wróć i połóż się. Jeśli porównasz panele, zauważysz pewne niewielkie różnice, ale są one stosunkowo nieistotne. Być może zastanawiacie się, czy ta historia nie próbuje przedstawić Samuela jako osoby niewrażliwej na Pana? Pan go wzywa.

Mówi: „Oto jestem” i idzie do Heliego. Nie. Werset 7 ma nam trochę pomóc.

Samuel nie znał jeszcze Pana. Nie miał żadnego doświadczenia. I nie jest to użycie znać Pana w tym sensie, że zostało użyte wcześniej w odniesieniu do synów Heliego.

Nie miał osobistego spotkania z Panem. Nie miał doświadczenia z Panem. Słowo Pańskie nie zostało mu jeszcze objawione.

Zatem nie był jeszcze prorokiem. Nie miał tego rodzaju wizjonerskiego doświadczenia z Panem i nie objął jeszcze swojego proroczego urzędu. W tym czasie był jeszcze nastolatkiem.

Zatem Pan powołał Samuela po raz trzeci. Samuel wstał, poszedł do Heliego i powiedział: Oto jestem, zawołałeś mnie. Wtedy Eli zdał sobie sprawę.

Heliemu zajmuje to trochę czasu, ponieważ pamiętajcie, słowo Pana było rzadkie. Dla Eliego też nie było to częste doświadczenie. W ten sposób Heli zdał sobie sprawę, że Pan powołuje chłopców.

Heli powiedział więc Samuelowi, żeby poszedł i się położył. A jeśli Cię zawoła, powiedz, mów, Panie, bo Twój sługa słucha. Samuel poszedł i położył się na swoim miejscu.

To trzeci panel. Teraz w czwartym panelu będziemy mieli kilka znaczących zmian. I przyszedł Pan, i stanął tam, wołając jak dawniej: Samuelu, Samuelu.

I wtedy Samuel powiedział: Mów, bo twój sługa słucha. Myślę, że bardzo interesujące jest również to, że wydaje się, że następuje zmiana władzy Samuela. Dotychczas znajdował się pod władzą Heliego i dlatego natychmiast udaje się do Heliego, gdy słyszy ten głos, gdy słyszy swoje imię.

Ale od tego momentu Eli nie będzie tak naprawdę autorytetem w życiu Samuela. To będzie Pan. Pan powołuje go, aby był prorokiem.

I tak od tego momentu Pan jest jego panem. I rzekł Pan do Samuela: Oto uczynię w Izraelu coś, od czego zadrży w uszach każdego, kto o tym usłyszy. W tym czasie spełnię od początku do końca przeciwko Heliemu wszystko, co mówiłem przeciwko jego rodzinie.

Zwróćmy więc uwagę na to, co robi Pan. On objawia tę samą prawdę aż do i przez Samuela, którą objawił poprzez męża Bożego. Zatem Samuel jest na równi z mężem Bożym, który mówił w rozdziale 2. Powiedziałem mu bowiem w rozdziale 2, że będę sądził jego rodzinę na zawsze z powodu grzechu, o którym wiedział.

Jego synowie, jak twierdzi w tym momencie NIV, stali się godnymi pogardy, a on nie zdołał ich powstrzymać. Nie sądzę, że to najlepsza lektura. Istnieją inni świadkowie w tekście, którzy mają tutaj inną interpretację i tak naprawdę, jeśli tam pójdziemy, czytam z NIV 1984, jeśli przejdziemy do NIV 11, zobaczmy, co tam jest napisane.

Jest tam napisane, że jego synowie bluźnili Bogu, a Biblia mówi mniej więcej to samo. Zatem mamy tu do czynienia z tekstową, krytyczną dla tekstu kwestią, w której mamy dwa różne odczytania, które są reprezentowane w historii przekazu tekstowego, więc trzeba zdecydować, które z nich jest bardziej prawdopodobne. Myślę, że NIV 84 jest prawdopodobnie błędny.

Jego synowie stali się godnymi pogardy, a mówię to ze względu na zastosowaną tu szczególną hebrajską konstrukcję, która jest wyjątkowa. Więc myślę, że to, co się stało, to, co dziwne, przeklinali siebie, tak mówi tekst. Jesteśmy bardzo podobni do imienia Boga, Elohim.

Zawiera kilka takich samych liter, więc możliwe, że było tu pewne zamieszanie, ale ja i niektórzy komentatorzy zazwyczaj się z nimi zgadzamy, po prostu nie mogli się zmusić, aby w tekście przeklinać Boga. Wydawało się to wulgarne, więc zmienili to. Możesz pomyśleć, że to zrobili.

Tak, czasami tak robili. Ale dzięki innym świadectwom w formie tekstowej, które posiadamy, a które zachowały oryginalne brzmienie, myślę, że to, co zrobili, było jeszcze silniejsze. Przeklinali Boga.

Zwykle przeklinanie jest czynnością werbalną. W tej historii nic nie wskazuje na to, że faktycznie rzucili przekleństwo na Boga, ale jest w pewnym sensie, że pod każdym względem przeklinali Boga swoimi czynami i zachowaniem. To było tak, jakby traktowali Boga jako godnego pogardy i przeklinali Go, a ty po prostu tak nie robisz i ujdzie ci to na sucho.

Dlatego przysięgłem domowi Heliego, że winą domu Heliego nigdy nie zostanie odpokutowana ofiarą ani darem. I jest to tutaj bardzo, bardzo właściwe, ponieważ jeśli wrócisz do rozdziału 2, wersetu 29, który czytaliśmy na naszej poprzedniej lekcji, pamiętaj, co zostało powiedziane. Dlaczego gardzicie moją ofiarą i darem, który przepisałem dla mojego mieszkania? Dlaczego bardziej czcicie swoich synów niż mnie, tucząc się wybranymi częściami każdej ofiary złożonej przez mój lud, Izraela? Kradniesz mięso.

Bierzesz o wiele więcej, niż powinieneś. I tak zostali pogardzeni w Bożej ofierze i ofierze. Tak więc, jak powiedzieliśmy, czasami kara jest adekwatna do przestępstwa.

Jakże więc stosowne jest, aby grzech domu Heliiego nigdy nie został odpokutowany ofiarą lub darem. Upierałeś się, że gardzisz moim poświęceniem i ofiarą, a to nie będzie dla ciebie dostępne. Jeśli kiedykolwiek będziecie próbowali szukać pojednania z Bogiem, nie uda wam się tego zrobić, bo Ja nie przyjmę wyrzeczeń i darów od was, rodziny, która nimi wzgardziła.

Samuel więc położył się aż do rana, a potem otworzył drzwi domu Pańskiego. Bał się powiedzieć Eliemu tę wizję. To zrozumiałe.

Jego pierwszym przesłaniem, które musi przekazać jako prorok, jest przesłanie sądu. Ale Heli zawołał go i powiedział: Samuelu, mój synu. I Samuel odpowiedział: Oto jestem, zawsze posłuszny sługa.

Co ci powiedział? zapytał Eliiego. Nie ukrywaj tego przede mną. Niech Bóg cię potraktuje, nawet jeśli będzie to bardzo surowe, jeśli ukryjesz przede mną wszystko, co ci powiedział.

Zasadniczo rzuca klątwę na Samuela. Obyś doświadczył sądu Bożego, jeśli nie powiesz mi tego, co powiedział ci Bóg. Samuel powiedział mu więc wszystko, niczego przed nim nie ukrywając.

Wtedy Heli powiedział: On jest Panem. Niech czyni to, co jest dobre w jego oczach. Zatem Heli nie próbuje zmienić zdania Pana.

Rzeczywiście, powiedział swoim synom: Jeśli człowiek zgrzeszy przeciwko człowiekowi, Bóg może służyć jako pośrednik. Ale jeśli ktoś zgrzeszy przeciwko Panu, kto będzie pośrednikiem? I myślę, że Eli zdaje sobie sprawę, że nie mogę. Nie mogę się wstawiać za sobą, a do nikogo innego nie mogę się zwrócić.

Zatem jest to decyzja Pana. Będziemy musieli po prostu z tym żyć. Zdaje sobie sprawę, że jest już za późno.

To bardzo, bardzo tragiczne. Oto ten stary człowiek, który służył Panu, ledwo widzi, a zdaje sobie sprawę, że Pan oddał go i jego rodzinę. I Pan był z Samuelem, gdy dorastał, i nie pozwolił, aby żadne jego słowo upadło na ziemię.

Ponieważ pamiętajcie, Księga Powtórzonego Prawa miała pewne zasady dotyczące proroctw. Myślę, że w swoim myśleniu mieli miejsce na przypadkowe proroctwo mówiące, że Pan może ustąpić. Ale kiedy Samuel wydał oświadczenie, które uznano za bezwarunkowe, słowa te nie upadły.

Tego rodzaju proroctwa spełniły się. I cały Izrael, od Dan aż do Beer-Szeby, pamięta Dana aż na północ. Pierwotnie Dan znajdował się na południu, ale potem Danici wyemigrowali na północ, dlatego czasami używa się określenia Dan w odniesieniu do najbardziej wysuniętej na północ części Izraela, aż do Beer-Szeby na dalekim południu.

Cały kraj od północy do południa uznał, że Samuel został poświadczony, a może potwierdzony, uprawomocniony jako prorok Pana. Zatem Pan jest z nim. Żadne jego słowo nie spada na ziemię.

Jego proroctwa wypełniają się i cały Izrael uznaje, że został on zatwierdzony jako prorok Pana. A Pan nadal ukazywał się w Szilo i tam przez swoje słowo objawił się Samuelowi. Zobacz więc jak zmieniła się sytuacja od początku rozdziału.

W tamtych czasach słowo Pana było rzadkością. Było bardzo mało wizji. Pod koniec rozdziału Pan wybrał Samuela, który będzie znaczącym przywódcą nowego, przywróconego Izraela.

I Pan ciągle mu się tam ukazuje i objawia przez niego swoje słowo. Zatem Izrael znowu ma proroka. Pan objawia się swojemu ludowi.

To jest pozytywna rzecz. Ale jak już mówiłem wcześniej, zanim sytuacja się polepszy, sytuacja się pogorszy. Rozdział 4, werset 1, słowo Samuela dotarło do całego Izraela.

A potem nastąpi znacząca zmiana punktu ciężkości, co doprowadzi nas do rozdziału 4. Zatytułowałem ten rozdział: Porażka, śmierć i odejście. Izrael poniesie porażkę. Heli i jego synowie umrą, a arka odejdzie.

Zostanie zabrane przez Filistynów. Tak więc, myślę, że główny temat rozdziału 4, który jest w pewnym sensie towarzyszem rozdziału 3, jeśli będziemy podążać za kontrastem pomiędzy Samuelem, Helim i jego synami, Pański dekret sądu, przywołany w rozdziale 2, a następnie powtórzony poprzez Samuela, jest pewne spełnienia, sprowadzając na swoją drogę tragedię. Mówiliśmy wcześniej o proroctwach przypadkowych na poprzedniej lekcji, proroctwach przypadkowych, które w sposób dorozumiany były warunkowe.

Nie w tym przypadku. Proroctwo wypowiedziane przeciwko Heliemu i jego synom, a następnie powtarzane i powtarzane przez Samuela, było dekretem sądu. Było to nieodwołalne ogłoszenie wyroku i on się wypełni.

W tym rozdziale zobaczymy początek spełnienia, ten znak, o którym wspomniano wcześniej, a jest to po prostu rozdział wypełniony wielką tragedią. Zatem teraz Izraelici wyruszyli, aby walczyć z Filistynami. Izraelici rozbili obóz w Ebenezer, Ebenezer oznacza Kamień Pomocy, a Filistyni w Afek.

Filistyni wystali swoje siły na spotkanie z Izraelem, a w miarę jak bitwa się rozprzestrzeniała, Izrael został pokonany przez Filistynów, którzy zabili na polu bitwy około 4000 z nich. Zatem Izraelici doświadczają tutaj wielkiej porażki. Kiedy więc żołnierze wrócili do obozu, starsi Izraela zapytali: dlaczego Pan sprowadził na nas dzisiaj porażkę przed Filistynami? Nawiasem mówiąc, odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista ze względu na to, co dzieje się w Szilo z Helim i jego synami, ale oni tak nie myślą.

Nie myślą w kategoriach: cóż, może zgrzeszyliśmy, może nasza relacja z Panem jest napięta, może jesteśmy od Niego oddaleni, może dlatego nie odnieśliśmy zwycięstwa. Nie, oni nie myślą w ten sposób. Przyniesmy Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, aby poszła z nami i wybawiła nas z rąk naszych wrogów.

Decydują więc, że przeciągniemy Arkę tutaj. Być może w swojej pamięci pamiętają, co wydarzyło się w Jerychu, kiedy ludzie maszerowali z Arką wokół miasta i doświadczili wielkiego, cudownego zwycięstwa. Być może pamiętają jedną bitwę z Liczb, w której przegrali, a Arki nie było.

Może myślą, że Arka to jakiś talizman przynoszący szczęście. Traktują go niemal jak idola. Myślą więc: cóż, weźmiemy Arkę na bitwę, ponieważ Arka reprezentuje obecność Pana.

Ale może myśleli o tym trochę inaczej. Może zaczęli myśleć o tym jak o Panu. To prawie jak idol.

A jeśli Pan jest z nami w ten namacalny sposób, jeśli weźmiemy Boga, jeśli zabierzemy Go do walki z nami, jak możemy przegrać? To jest ich sposób myślenia. Zatem lud wysłał ludzi do Szilo, werset 4, i przywieźli Arkę Przymierza Pana Wszechmogącego, który zasiada na tronie pomiędzy cherubinami. Tak więc, kiedy Pan dał się poznać w miejscu najświętszym nad Arką, tam zasiadł na tronie.

On jest królem. Zatem weźmiemy Króla Jahwe do walki razem z nami. Ale to jest naprawdę ważne.

Byli tam dwaj synowie Heliego, Chofni i Pinechas, z Arką Przymierza Bożego. To nie jest dobre w świetle tego, co już widzieliśmy. Izraelici mogą myśleć, że Arka gwarantuje zwycięstwo, ale my wiemy lepiej.

Ponieważ tam, przy Arce, stoją Chofni i Pinechas, i oni byli celem Pana. Pan zdecydował, że umrą i powiedział Heliemu, że umrą w ciągu jednego dnia. Umrą razem.

Zatem fakt, że są tam z Arką, nie wróży nic dobrego. Nie spodziewam się, że ta historia zakończy się dobrze, że będzie miała szczęśliwe zakończenie. Gdy Arka Przymierza Pańskiego przybyła do obozu, cały Izrael podniósł tak wielki krzyk, że zatrzęsała się ziemia.

Więc zrób zdjęcie. Widząc, jak Arka wchodzi do obozu, krzyczą tak głośno, że ziemia się trzęsie. Słyszając wrzawę, Filistyni zapytali: co to za krzyki w obozie hebrajskim? Nawiasem mówiąc, cudzoziemcy czasami nazywają Izraelitów Hebrajczykami.

Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, Filistyni przestraszyli się. Mówili, że do obozu przybył bóg. Zauważ, co myślą o Arce? Nie robią rozróżnienia pomiędzy Arką jako symbolem obecności Boga.

To tak, jakby Arka była bogiem. Jest to bardzo pogański sposób myślenia i sądzę, że taki jest sposób myślenia Izraelitów. Mówili, że do obozu przybył bóg.

Mamy kłopoty. Nic takiego nie miało wcześniej miejsca. Biada nam! Kto nas wybawi z rąk tych potężnych bogów? To bogowie, którzy na pustyni dotknęli Egipcjan wszelkiego rodzaju plagami.

Bądźcie silni, Filistyni. Bądźcie ludźmi, bo inaczej będziecie poddani Hebrajczykom, tak jak oni byli wam. Bądźcie mężczyznami i walczcie.

Hej, tutaj trzeba im dać piątkę za odwagę, ponieważ naprawdę wierzą, że są tutaj w niekorzystnej sytuacji, walcząc z tym Bogiem. Ale nabrali sił i są gotowi do walki. Zauważyliście, że w tym wersecie, jak początkowo powiedzieli, bóg wszedł do obozu, a potem wspomnieli o ręce tych potężnych bogów.

To bogowie, którzy dotknęli Egipcjan wszelkiego rodzaju plagami. Zaczynają mówić o bóstwach mnogich. Czy to sprzeczność w tekście? Niezupełnie, ponieważ jeśli udasz się na starożytny Bliski Wschód, zobaczysz, że czasami w opisach bitew istnieje pierwotny Bóg, który będzie prowadził bitwę za swój lud, ale to nie znaczy, że jest jedynym Bogiem.

W wielu przypadkach będą brać udział inni bogowie, dlatego zebrałem kilka przykładów tego, aby zilustrować to w Eposie o Gilgameszu, gdzie jest historia potopu babilońskiego. Adad jest głównym sędzią. Adad jest bogiem burzy.

Jest w pewnym sensie odpowiednikiem Baala. Przychodzi jako główny sędzia, ale towarzyszą mu inne boskie postacie. Kiedy Adad przychodzi na sąd, towarzyszą mu inne bóstwa.

Faraon Ramzes II walczył z Hetytami w dość słynnej bitwie pod Kadesz, a swój sukces przypisuje bogu Amonowi. Bóg Amun był tym, który umożliwił mu pokonanie

Hetytów. Swoją drogą, co najwyżej był remis, ale w propagandzie starożytnego Bliskiego Wschodu mówi się o zwycięstwie w bitwie.

Ale wychwala także boginię Sachmet za jej rolę w zwycięstwie. Ogień wyszedł z jej korony i spalił jego wrogów. Tak więc jest dwóch bogów, którzy faktycznie walczą, mimo że Amun jest głównym.

W kronikach asyryjskich królowie czasami wychwalali więcej niż jedno bóstwo za pomoc w bitwie. Król imieniem Tukulti Ninurta I przechwalał się, że Ashur i Enlil zesłali ogień i płonące strzały na jego wrogów, ale są też inni bogowie, którzy walczą. Anu, Sin, Adad, Szamasz, Ninurta, Ishtar – oni wszyscy biorą udział w bitwie. Zatem możesz mieć jedno główne bóstwo, ale są też inni bogowie, którzy są w to zaangażowani.

Królowie asyryjscy mówią i wyobrażają sobie Aszura pomagającego im w bitwie. Jest jedna płaskorzeźba, która przedstawia Ashura jako rodzaj skrzydlatej postaci nad armią. Ale Sargon II i Asurbanipal, dwaj królowie asyryjscy, obaj powiedzieli, że Adad również walczył po ich stronie.

Nawet w Biblii, w Sędziów 5, Pan przychodzi w czasie burzy, aby pokonać Kananejczyków w Sędziów 5, ale jest też napisane, że gwiazdy walczyły za Izraela i w ich przednaukowym myśleniu gwiazdy byłyby kojarzone z niebiańskim zgromadzeniem Pana, istoty, które być może nazwalibyśmy aniołami, a więc w pewnym sensie anielska armia Pana. Zatem to, co widzimy u Filistynów, doskonale pasuje do starożytnego świata Bliskiego Wschodu. Bóg przybył do obozu.

Przywieźli tu tego jednego boga w postaci tej arki, ale w ich myśleniu są inni bogowie. Są inni bogowie, którzy są w to wszystko zaangażowani, więc mamy duże kłopoty, ponieważ ten bóg nie będzie walczył sam. Będzie miał sojuszników z boskiego królestwa.

Tak więc Filistyni walczyli, a Izraelici zostali pokonani i każdy uciekł do swojego namiotu. Rzeź była bardzo wielka, a swoją drogą słychać echo. Wiele razy w hebrajskiej narracji będziesz miał te echa, słowo lub frazę, która pojawiła się wcześniej, a która jest w pewnym sensie powtarzana, a tendencja jest taka, że po prostu ją przeoczysz, ale zadaj sobie pytanie: OK, wcześniej, co po hebrajsku nazywano „bardzo wielkim”? Co było bardzo wspaniałe? To był grzech synów Heliego i teraz z tego powodu, wspomina się o nich tutaj w kontekście, więc nie sądzę, że za bardzo to naciągam, jest echo.

Rzeź Izraela jest tak samo wielka, Izrael stracił 30 000 pieszych żołnierzy, a Arka Boża została schwytana, a jeśli zastanawiacie się, jak Pan mógł pozwolić, aby Jego Arka została schwytana, jak to się mogło stać? Zauważcie, że zmarli dwaj synowie Heliego,

Chofni i Pinechas. W ten sposób narrator mówi ci, dlaczego tak się stało. Ta tragedia miała miejsce, ponieważ Jego planem było zabicie synów Heliego.

Powiedział Heliemu, że to będzie znak. Umrą tego samego dnia. Pan jest zdecydowany usunąć ich z pola gry i jeśli to oznacza, że arka zostanie zdobyta, niech tak się stanie, ponieważ jako lojalni naśladowcy Pana, którzy nie są bałwochwalcami, wiemy, że tak, Pan, Jego obecność jest reprezentowana przez arkę, ale arka nie jest bogiem, więc nawet jeśli Filistyni zabiorą arkę, nie ma to wpływu na Boga.

Nie mogą go kontrolować i odkrywamy to w rozdziałach 5 i 6, w miarę rozwoju tak zwanej narracji o Arce. To jest początek, kiedy Arka zostaje wzięta do niewoli przez Filistynów, ale pod koniec opowieści o arce Filistyni co robią? Wysyłają to z powrotem. Oni tego nie chcą.

Wysyłają ją z powrotem na terytorium Izraelitów, więc to, że masz kontrolę nad Arką, nie oznacza, że masz kontrolę nad Bogiem. To pogański sposób myślenia, mówiący, że można manipulować Bogiem i go kontrolować. Nie możesz tego zrobić.

Tego samego dnia Beniaminita uciekł z pola bitwy, więc jest posłańcem i udał się do Szilo w podartym ubraniu i z prochem na głowie. To są zewnętrzne oznaki, że przegraliśmy. W chwili, gdy zobaczą jego podarte ubranie i kurz na głowie, każdy, kto go zobaczy, nie będzie musiał słuchać wiadomości.

Powiedzieliby: przegraliśmy. Jest w żałobie. To są żałobne gesty.

Kiedy przybył, Eli siedział na krześle. To właśnie robił, kiedy go zobaczyliśmy po raz pierwszy. Jest pasywny.

Siedzi na swoim krześle przy drodze i czuwa, gdyż jego serce obawiało się o Arkę Bożą. Przyjrzyjmy się więc trochę Elimu. Myślę, że chciał być wiernym sługą Pana.

Martwi się o Arkę, która symbolizuje obecność Boga, ale niestety przyczyną tego są działania jego własnej rodziny, więc jest to w pewnym sensie tragiczne. Nie udzielił synom wystarczającej reprimendy. Kiedy człowiek wszedł do miasta, jak mówi tłumaczenie, i powiedział.

Tekst hebrajski faktycznie mówi, że wszedł do miasta, aby powiedzieć. Ludzie nie muszą słyszeć tego, co wiedzą od razu. Gdy więc człowiek ten wszedł do miasta, aby opowiedzieć, co się stało, całe miasto podniosło krzyk, bo widziało go z kurzem na głowie i podartym ubraniem.

Znali więc tę historię, zanim usłyszeli od niego choćby jedno słowo. Heli usłyszał krzyk i zapytał, jakie jest znaczenie tego zamieszania? Po raz kolejny po prostu tego nie robi, nie jest do końca dostrojony do tego, co dzieje się w jego kontekście.

Pomyślałbym, że wrzawa, gdyby była żałobą, o nie, to znaczy, że można odróżnić świętowanie od żałoby, można by pomyśleć.

Ale on pyta: jakie jest znaczenie tego zamieszania? Może po prostu nie chce, w pewnym sensie czuje, że nie jest dobrze, ale jeszcze nie może się do tego zmusić. Mężczyzna pospieszył do Helięgo, który miał 98 lat i którego oczy były ustawione tak, że nie widział. Nie widzi kurzu w podartych ubraniach.

Jedyne, co może ustalić, to to, co słyszy. Powiedział Eliemu: Właśnie wróciłem z linii bitwy. Uciekłem od tego jeszcze dziś.

Eli zapytał, co się stało, mój synu? A człowiek, który przyniósł tę wiadomość, odpowiedział: Izrael uciekł przed Filistynami, a armia poniosła ciężkie straty. Poza tym twoi dwaj synowie, Chofni i Pinechas, nie żyją. Zatem znak się wypełnił.

Pamiętajcie, powiedział mąż Boży, że będzie to znak, że słowa Pana się spełnią. Hopni i Pinechas umrą tego samego dnia, co się wydarzyło. I Arka Boża została zdobyta.

I zwróć uwagę na reakcję Elięgo. Kiedy wspomniął o Arce Bożej, Heli spadł ze swojego krzesła przy bramie. To był dla niego po prostu szok i stracił równowagę.

I złamano mu kark, i umarł, bo był stary i ciężki. Przewodził Izraelowi przez 40 lat. Zatem to jego troska o arkę.

I początkowo możesz pomyśleć, że to dobrze. Jest tak zaniepokojony, bardziej troszczy się o Arkę Bożą niż o swoich synów. Można to uznać za dobrą rzecz, ale jeśli się nad tym zastanowić, czy nie w tym tkwi problem? Myślał, że będzie mógł służyć Bogu, podczas gdy jego synom uchodzi na sucho morderstwo.

Powinien był martwić się o swoich synów i powstrzymywać ich od robienia tego, co robili. A jeśli odmówili, po prostu ich zwolnili. Ale on tego nie zrobił.

I tak, on martwił się o Arkę Bożą, ale nie martwił się o swoich własnych synów i o to, kim oni byli, jak naruszali sanktuarium. Czy naprawdę tak bardzo troszczył się o Boga, skoro pozwolił swoim synom ująć na sucho z tym wszystkim? Bardzo tragiczne, bardzo smutne. Widzimy tu swego rodzaju epilog.

Jego synowa, żona Fineasza, jednego z jego synów, była w ciąży. Odkrywamy więc, że ci synowie, którzy bawili się z kobietami w przybytku, przynajmniej jeden z nich, byli żonaci. Pewnie i ten drugi.

Żona Fineasza była w ciąży i zbliżała się poród. Gdy usłyszała wiadomość, że Arka Boża została zdobyta i że jej teść i mąż nie żyją, zaczęła rodzić. To dla niej za dużo, musi tylko urodzić i urodziła, ale pokonały ją bóle porodowe.

Kiedy umierała, opiekujące się nią kobiety mówiły: „Nie rozpaczaj, urodziłaś syna”. To dobrze, ale ona nie zareagowała ani nie zwróciła na to uwagi, myślę, że taki jest pomysł. Myślę, że je usłyszała, ale nie zareagowała ani nie zwróciła na nie uwagi w żaden pozytywny sposób i nadała chłopcu imię.

Nazwała chłopca Ichabod po hebrajsku, Ichabod lub Ichabod. Znamy to imię z Sleepy Hollow, Ichabod Crane. Stąd się to bierze.

Nazwała chłopca Ichabod lub qabod, co prawdopodobnie oznacza brak chwały lub gdzie jest chwała, co sugeruje, gdzie zniknęła chwała? Mówiąc, że chwała odeszła od Izraela. Spójrz na tę część imienia Ichabod, to hebrajskie słowo oznaczające chwałę.

Je jest przedrostkiem. I tak chwała odeszła od Izraela. Dlatego nadaje swojemu synowi imię, które ma przypominać, że chwała Pana, reprezentowana przez Arkę, Jego obecność wśród Jego ludu, zniknęła z powodu zdobycia Arki Bożej i śmierci jej teścia. prawo i jej mąż.

Powiedziała, że chwała odeszła od Izraela, gdyż Arka Boża została zdobyta. Ona kojarzy chwałę z Arką. W pewnym sensie jej teść i jej mąż również byli z tym związani, ponieważ byli opiekunami arki.

To bardzo, bardzo smutne, ale pomyślmy o tym jeszcze raz. Istnieje korelacja między tym fragmentem a pierwszym fragmentem, któremu przyjrzeliliśmy się w 1. Księdze Samuela na pierwszej lekcji. Po raz kolejny mamy narodziny dziecka i przemawiającą matkę.

Więc wróćmy. Anna modliła się o syna. Pragnęła wyzwolenia z ucisku.

Pan dał jej tego syna, a ona wybuchnęła radością. Mamy jej pieśń w 2. rozdziale 1. Samuela, w której celebruje to, co Pan dla niej uczynił, i przewiduje, co uczyni dla Izraela. A więc bardzo pozytywna rzecz.

Ale tutaj, w tym konkretnym przypadku, po stronie Eliego i jego syna, i był cały ten kontrast, mamy inną matkę, która rodzi dziecko, a ona umiera, rodząc go. I to dziecko nie będzie przypomnieniem, że matka prosiła Pana o dziecko, tak jak to zrobiła Anna. Nie, to dziecko będzie przypomnieniem bardzo wielkiej tragedii, gdy chwała Pana odeszła od Izraela, gdy Arka została zabrana.

Zatem ta konkretna historia dotyczy w całości śmierci, podczas gdy historia Hannah dotyczyła nowego życia i odnowy. Wygląda więc na to, że Izrael sięgnął dna i zastanawiamy się, OK, co się stanie w tym momencie, jeśli czytasz tę historię po raz pierwszy? W kilku następnych rozdziałach przeczytamy o tym, jak arka schodziła na

terytorium Filistynów, ale Filistyni nie pokonali Jahwe. Być może pokonali armię Izraela.

Przywódcy w Izraelu mogli umrzeć, ale Pan nie został pokonany i w rozdziale 5 zademonstruje swoją moc na terytorium Filistynów do tego stopnia, że Filistyni uznają, że nie chcemy mieć z tym nic wspólnego, więc wysyłają arkę i wrócił na swoje terytorium. W tych rozdziałach Samuel w pewnym sensie zniknie z historii. Nie będzie go w pobliżu, ale nagle znowu pojawi się na scenie w rozdziale 7, a w rozdziale 7 zobaczymy drogę Izraela tutaj.

Stracili arkę. Arka powraca i w rozdziale 7 zobaczymy, jak zwracają się do Boga. Samuel będzie jej przewodzić. Oto, co nas czeka na następnych lekcjach.

To jest dr Robert Chisholm w swoim nauczaniu na temat ksiąg 1 i 2 Samuela. To jest sesja 3, 1 Samuela 3, Pan wybiera proroka i 1 Samuela 4, Porażka, śmierć i odejście.